

Wisznice dnia 19. VI 1946. r

304

Moje przeżycia wojenne.

W roku 1944 przechodziła wojna Niemiecko Sowiecka. Jak Niemcy uciekali to zabierali konie, krowy i brali ludzi do kopania okopów. Gdy Niemcy odjeżdżali to mosty porozrywali. Coty nasz most poszedł w górę. Sowieci przyjechali wieczorem czołgami. Pojechali do czołgów. Sowieci mnie dali lornetkę i ja lornetowatam Horodyszere, jak szedłem do domu, to Niemcy z armat strzelali i widziatam dwie kule lecały i o jakie 150 metrów ode mnie jedna z nich padła. Widziatam jak się Horodyszere paliło. W nocy do nas przyszło dzwio Sowieców i jak wstąłem to nie mogłem przejsie wylaritem przez okno

325

Rano pastem krowy. Sowieci rucali granat,
a ja się pnestraszyłem. Sowieci mnie dali
ziółty szeroki pas. Ja koto domu znalazłem
dwanaście kul i granat i oddałem. Sowietowi.

Wojtowier Kazimierz Hlasa V b

Winnice Powiat Włodawa.